Dziś dodatek: „ŚWIAT KOBIECY“

Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień). | Czwartek, dnia 18 grudnia 1947 r. | Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 344

Anglosasi dążą wyraźnie do podziału NIEMIEC
Odpowiedzialność za zerwanie obrad spada na mocarstwa zachodnie

OŚWIADCZYŁ minister MOŁOTOW
Zdecydowane stanowisko ZSRR w sprawie granic zachodnich POLSKI

LONDYN (obsł. wł.). Jak już donosiliśmy pokrótce w części nakładu wydania wczorajszego konferencja londynska w sprawie traktatów pokojowych dla Niemiec i Austrii została zerwana. W związku z tym delegacja radziecka z min. Mołotowem na czele opuściła Londyn, udając się drogą powietrzną przez Berlin do Moskwy. Min. Bidault powrócić ma do Paryża w ciągu dnia dzisiejszego, a min. Marshall wyjedzie w czwartek.

LONDYN (PR). Posiedzenie poniedziałkowe konferencji Rady Ministrów było ostatnim posiedzeniem bieżącej sesji. Min. Bevin oświadczył w toku swego przemówienia, że propozycje radzieckie w kwestii odszkodowań są dla państw zachodnich nie do przyjęcia. Z kolei min. Marshall zaproponował odroczenie konferencji na czas nieokreślony, przy czym zarzucił delegacji radzieckiej, iż rzekomo z powodu jej nieustępliwego stanowiska, ministrowie nie doszli do porozumienia. Marshall specjalnie silnie podkreślił sprawę granicy polsko-niemieckiej, stwierdzając, że Mołotow z góry odmówił dyskusji na ten temat, stojąc na stanowisku, że granica jest już definitywnie ustalona.

Wniosek Marshalla co do odroczenia konferencji poparli min. Bevin i Bidault. Min. Mołotow powstrzymał się od głosu. W końcowym przemówieniu swoim skrytykował on postępowanie ministrów państw zachodnich, stwierdzając, że przyszli oni na konferencję z góry przygotowanym planem. W toku obrad zignorowali propozycje radzieckie i ponoszą całkowitą odpowiedzialność za niepowodzenie konferencji. Swoją postawą stworzyli wspólny front przeciwko wypłaceniu odszkodowań Zw. Radzieckiemu i Polsce. Można ignorować fakty — stwierdził dalej Mołotow — ale nie można ignorować interesów 18 krajów. Głównym zadaniem Rady Ministrów powinno być scementowanie jedności gospodarczej i politycznej Niemiec. Propozycje radzieckie zmierzające do tego celu, nie zostały przyjęte. Mocarstwa zachodnie najwyraźniej nie chcą jedności Niemiec, wybierając politykę dla siebie wygodniejszą, a zmierzającą do podziału Niemiec. Odpowiadając Marshallowi na propozycję od-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Milion padł w Warszawie

WARSZAWA (PR). W ostatnim dniu ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padła wygrana 1 miliona zł na nr 84.471. Wygrana padła w jednej z kolektur warszawskich.

NARADA „TRZECH“ w Londynie

LONDYN (PR) Agencja Reutera donosi z Londynu, że wczoraj odbyła się między ministrami Marshallem, Bevinem i Bidault konferencja, na której miano powziąć natychmiastowe decyzje w sprawie Niemiec zachodnich, tj. w sprawie reformy walutowej i połączenia stref anglo-saskich ze strefą francuską.

Marshall przyjechał do Londynu z gotowym planem
„Krokodyle łzy“ prasy anglosaskiej
Prowokcyjne wystąpienie BYRNESA

BERLIN (obsł. wł.). Fiasko konferencji londyńskiej wywołało w Niemczech i Austrii duże przygnębienie. Kanclerz Figl zwołał na czwartek specjalne posiedzenie gabinetu dla omówienia wytworzonej sytuacji,

Oficjalna radziecka agencja prasowa TASS stwierdzą w komentarzu do fiaska konferencji, że ministrowie państw zachodnich, a w szczególności delegacja amerykańska przybyła do Londynu z gotowym planem, którego celem miało być przeszkodzenie w osiągnięciu jakichkolwiek decyzji co do gospodarczego i politycznego zjednoczenia Niemiec, jak i sprawy odszkodowań. Mocarstwom zachodnim chodzi tylko o odłączenie Niemiec zachodnich od całości. Doniesienia prasy brytyjskiej całkowicie potwierdzają istnienie takiego planu.

Prasa anglosaska wylewa „krokodyle łzy“ z powodu zerwania konferencji. Zarazem jednak większość dzienników brytyjskich i amerykańskich sugeruje, że trudno będzie obecnie zapobiec podziałowi Niemiec. Korespondenci anglosascy „boleją“ nad tym, iż perspektywa porozumienia jest obecnie gorsza, niż po konferencji moskiewskiej, gdyż ministrowie nie ustalili daty następnej sesji. Dzienniki francuskie zapowiadają połączenie się trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec w jedną całość.

Przy tego rodzaju akompaniamencie prasy zachodniej jasne staje się prowokacyjne wezwanie b. min. spraw zagr. USA Byrnesa, by Stany Zjednoczone, Francja i W. Brytania przystąpiły do przygotowania traktatu pokojowego dla Niemiec i Austrii bez udziału Zw. Radzieckiego. Dla zatuszowania swej „szczerości“, Byrnes „był łaskaw“ podkreślić, by sprawa została tak postawiona, aby ZSRR każdej chwili mógł się do rokowań przyłączyć.

Represje we Francji
Przeszło 1500 kolejarzy usunięto z pracy

PARYŻ (PAP) Represje rządu Schumana wobec strajkujących nie ustają. Ogółem zwolniono z pracy przeszło 1 500 kolejarzy, a w jednej z fabryk na przedmieściu Paryża rozwiązano komitet fabryczny. Pracownicy poczty głównej w Paryżu, gdzie represje dają się najwięcej we znaki, zaprotestowali 1-godzinnym strajkiem W kołach związkowych przypomina się obietnice dane przez min pracy Meyera, że przeciwko strajkującym nie będą podjęte żadne kroki Jak stwierdza organ komunistyczny „Humanité“, ten stan rzeczy należy przypisać chęci przypodobania się rządu amerykańskim władzom dolarowym.

Przemówienia obrony w procesie oświęcimskim

KRAKÓW (PAP) Po przemówieniach oskarżycieli publicznych Trybunał udzielił głosu obrońcom. Przedstawili oni sylwetki oskarżonych podkreślając momenty, które mogą wpłynąć na zmniejszenie odpowiedzialności za popełnione przez nich zbrodnie. Obrońcy prosili o sprawiedliwy wymiar kary dla wszystkich oskarżonych z wyjątkiem osk. Muencha, co do którego obrona postawiła wniosek o uniewinnienie, uzasadniając to zeznaniami świadków.

Następnie Trybunał udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

Kiedy człowiek staje się hieną



Nieodłączną towarzyszka każdego nieszczęścia ludzkiego to — niestety — grabież. Nie inaczej w Palestynie, gdzie tłum arabski wykorzystuje rozruchy i niepokoje, aby się dobrze „obłowić“. Oto młodzież arabska plądrująca sklepy żydowskie w dzielnicy handlowej Jerozolimy, po pożarach wznieconych przez ich ojców w imię hasła bezkompromisowej walki z Żydami.

Wyjazd amb. Griffitha

WARSZAWA (obsł. wł.) Ambasador amerykański Griffith opuścił Warszawę, udając się via Londyn do Waszyngtonu.

HOFFMAN-premierem

PARYŻ (obsł. wł.) Wczoraj weszła w życie nowa konstytucja dla Zagłębia Saary, przy czym Zgromadzenie Narodowe wybrało jednogłośnie przywódcę demokratów chrześcijańskich Hoffmanna — premierem.

Wojska radzieckie opuściły Bułgarię

MOSKWA (obsł. wł.) Agencja Tass doniosła, że zgodnie z traktatem pokojowym dla Bułgarii, wycofywanie wojsk radzieckich z tego kraju, zakończone zostało ostatecznie ub. niedzieli.

Nowa instytucja międzynarodowa

GENEWA (obsł. wł.) Obradująca w Genewie międzynarodowa komisja obrony praw człowieka przyjęła 12 głosami przeciwko 3 uchwałę o utworzeniu międzynarodowego trybunału, którym rozstrzygał wszelkie spory. Ponadto postanowiono powołać komisję dla badania wypadków pogwałcenia praw człowieka

Fiasko konferencji londyńskiej

Jak już w części wczorajszego nakładu „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“ donieśliśmy, na poniedziałkowym posiedzeniu czterech ministrów spraw zagranicznych w Londynie min. Marshall postawił wniosek o odroczenie narad na nie określony czas z tym, że niektóre problemy, związane z traktatem z Austrią, mają być nadal rozpatrywane przez zastępców ministrów. Wniosek min. Marshalla uzyskał poparcie przedstawicieli Francji i Anglii w osobach min. Bidault i min. Bevina. Zanotowaliśmy również już wczoraj, że w kołach politycznych fakt odroczenia narad uważa się za fiasko konferencji londyńskiej.

Obecnie wychodzą na jaw szczegóły dotyczące wniosku Marshalla o odroczenie konferencji londyńskiej, a ściśle mówiąc — okoliczności w jakich ten wniosek wypłynął. Otwierając poniedziałkowe posiedzenie londyńskiej konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, min. Bevin, jako przewodniczący, oświadczył, że propozycje radzieckie w sprawie odszkodowań niemieckich z produkcji bieżącej są dla państw zachodnich nie do przyjęcia. W odpowiedzi na to min. Mołotow stwierdził, że w sprawie odszkodowań niemieckich delegacja radziecka nie ma żadnych nowych propozycji i zaproponował aby ministrowie spraw zagranicznych rozpatrzyli żądanie Niemieckiego Kongresu w Berlinie w sprawie dopuszczenia jego przedstawicieli do wypowiedzenia się na temat przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego. Pozostali trzej ministrowie nie zgodzili się na tę propozycję i wówczas to min. Marshall oświadczył, że ministrowie spraw zagranicznych nie doszli do porozumienia w sprawie odszkodowań, która to sprawa była głównym tematem obrad konferencji, i zaproponował odroczenie sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych na czas nieokreślony. Do tej propozycji Marshalla przyłączyli się ministrowie Bidault i Bevin. Warto jeszcze podkreślić, że min. Marshall, chcąc usprawiedliwić się z zerwania konferencji, zarzucił delegacji radzieckiej, iż rzekomo z powodu jej nieustępliwego stanowiska, ministrowie nie osiągnęli porozumienia, a wyliczając punkty, przy których obstawała delegacja radziecka, nie chcąc pójść na żaden kompromis, specjalnie podkreślił kwestię granicy polsko-niemieckiej, mówiąc, że na propozycję amerykańską utworzenia komisji dla rewizji tych granic min. Mołotow odmówił nawet dyskusji, stojąc na stanowisku, że granica ta jest już definitywnie ustalona.

Tyle na temat historycznego posiedzenia konferencji londyńskiej, która zakończyła się fiaskiem. Jak się okazuje, jak to zresztą zaakcentował min. Mołotow, delegaci państw zachodnich przybyli na konferencję londyńską ze z góry przygotowanym planem niedopuszczenia do wypłacenia odszkodowań z bieżącej produkcji niemieckiej Związkowi Radzieckiemu i Polsce. Zignorowali konkretne propozycje radzieckie i plan swój zrealizowali.

Jakie będą następstwa zerwania

konferencji londyńskiej — trudno w tej chwili przewidzieć. Większość dzienników brytyjskich uważa, że w wytworzonych warunkach nie ma już mowy o tym aby nie doszło do podziału N emiec, co całkowicie odpowiada polityce amerykańskiej.

Szereg pism angielskich wyraża jednak pogląd, że zerwanie obrad przypisać należy t.zw. „kryzysowi zaufania" i, że istnieją jeszcze warunki do nawiązania rozmów. Ten pogląd wyraża również szereg pism amerykańskich, które sugerują, że mimo fiaska konferencji, Rada Ministrów istnie'e nadal jako organizacja, której będzie można użyć przy każdej najbliższej nadarzającej się okoliczności. Dali temu zresztą wyraz — zdaniem pism amerykańskich — sami ministrowie spraw zagranicznych, oświadczając przy pożegnaniu się, że kiedyś spotkają się w bardziej sprzyjających okolicznościach i pomyślniejszej atmosferze...

Inne pisma amerykańskie i angielskie są bardziej buńczuczne i wzywają do zniesienia instytucji Rady Ministrów oraz zwołania konferencji pokojowej z udziałem tych państw, które zgadzają się na projekt anglosaski.

Ton aż nadto wymowny i jasno wyrażający tendencje imperializmu amerykańskiego, którego „zasługą" jest zerwanie konferencji londyńskiej. Opinia państw demokratycznych wie co o tym sądzić i jak temu przeciwdziałać.

Nowy ambasador ZSRR przybył do St. Zjedn.

NOWY JORK (PR). Do Nowego Jorku przybył na statku „Mauritania" nowy ambasador radziecki w Stanach Zjednoczonych Aleksander Paniuszkin. Paniuszkin był w czasie wojny ambasadorem radzieckim w Czung-Kingu a ostatnio zajmował jedno z wyższych stanowisk w radzieckim min. spraw zagr. Nowy ambasador odmówił udzielenia dziennikarzom informacji na temat stosunków radziecko-amerykańskich, oświadczając krótko, że poprawa tych stosunków nie zależy od niego. Aleksander Paniuszkin zatrzyma się kilka dni w Nowym Jorku przed wyjazdem do Waszyngtonu.

U wybrzeży chińskich grasują bandyci

Napad piratów na statek

Ubrani w mundury amerykańskie obrabowali na pełnym morzu 1000 pasażerów

LONDYN (PAP). Agencja Associated Press donosi z Hongkongu, że chińscy piraci dokonali niezwykle śmiałego napadu na holenderski statek pasażerski. W kilka godzin po wypłynięciu statku z Hongkongu, kapitan i oficerowie napadnięci zostali przez kilku pasażerów. Podczas gdy dowództwo statku zostało zamknięte przez uzbrojonych napastników w jednej z kabin, kilku innych piratów zaczęło plądrować statek.

Na umówiony przez piratów sygnał pod statek podpłynęły liczne dżonki chińskie, na które przeładowano zrabowane pasażerom przedmioty. Dowództwo załogi przeprowadzono na jedną z dżonek, gdzie je przetrzymano przez 15 godzin. Po ograbieniu pasażerów ze wszystkich kosztowności oraz pieniędzy, zakładnicy zostali zwolnieni i powrócili na pokład statku.

Według zeznań załogi banda składała się z 25 piratów, którzy pod groźbą użycia broni obrabowali ponad 1.000 pasażerów i członków załogi. Piraci byli ubrani w mundury amerykańskie. Po powrocie statku do portu stwierdzono brak 6 pasażerów, którzy zostali uprowadzeni przez bandytów.

Oświadczenie Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1-ej)

roczenia obrad konferencji, Mołotow stwierdził, że propozycję tę można tłumaczyć tylko jako chęć przeforsowania i narzucenia tej decyzji przez trzy mocarstwa jednemu. Odpowiedzialność za zerwanie konferencji, wynikające z jednostronnego postępowania, spada wyłącznie na mocarstwa zachodnie. Nie można przemawiać do Zw. Radzieckiego w taki sam sposób, jak się to czyni z rządem greckim.

Min. Bidault ograniczył się do stwierdzenia, że nie otrzymał odpowiedzi na 2 ważne punkty, a mianowicie przyszłości Zagłębia Saary i przeludnienia Niemiec.

Z KONGRESU PPS we Wrocławiu

Droga PPS prowadzi na lewo

Przemówienie prem. Cyrankiewicza i amb. Langego

WROCŁAW (PAP). W drugim dniu obrad kongresu PPS wygłosił przemówienie premier Cyrankiewicz, omawiając sytuację polityczną kraju. Premier podkreślił, iż zbliżenie partii robotniczych PPS i PPR staje się właściwym orężem w walce klasy pracującej o pełne prawa rozwojowe. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił mówca ostatniemu okresowi, w którym skrystalizowała się droga, po której ma kroczyć PPS. Wyrazem jej jest hasło: droga PPS idzie tylko na lewo, wróg jest tylko na prawo.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił ambasador dr. Lange. Stwierdził on, iż kapitalizm przeszedł obecnie do kontrofensywy, której celem jest przywrócenie prywatnego kapitalizmu w państwach objętych wpływami amerykańskiego kapitału. Anglosasi usiłują użyć Niemiec i Japonii jako swego narzędzia w tej walce, która zarazem skierowana jest przeciwko Zw. Radzieckiemu. W razie powodzenia tych planów Polska stała by się pierwszą ofiarą tej polityki. Zdając sobie w pełni sprawę z niebezpieczeństwa grożącego nie tylko naszej całości terytorialnej ale i niepodległości naród polski rozumie, że sojusz ze Związkiem Radzieckim jest jedyną realną gwarancją niepodległości Polski.

Dnia 18 grudnia o godz. 8.30 w kościele św. Piotra i Pawła w Bydgoszczy, jako w pierwszą rocznicę zgonu, odbędzie się

msza św. za spokój duszy

Juliana Wittmana

na którą zaprasza przyjaciół i znajomych 1946

Rodzina.

†

Dnia 14 grudnia 1947 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i siostra, śp. 1954

Stanisława Kurowska

z d. Getler-Girtler

przeżywszy lat 70, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

córka i brat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18. XII. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 18 XII o godz. 9-tej w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

Tabela wygranych 51 loterii

9-ty dzień ciągnienia IV-tej klasy

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 2999 11100 18489 32736 34411 43920 47683 74371.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 1975 7374 13064 17498 20963 21108 23148 25161 33482 34335 35849 38292 40442 43047 51739 51811 53670 55792 59075 61718 67064 68196 73006 73632 76774 77772 78263 78983 84845 84969.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 138 1340 2157 2301 3199 3665 5174 6062 7628 8067 8933 13678 14349 16044 17165 21128 21370 23996 24264 24965 26927 27527 28598 30143 30160 30731 32371 33611 33620 34148 35370 35707 36506 37267 37661 37782 38479 38640 40029 40033 40245 40246 40424 40789 41321 41766 42320 42407 43937 44202 45537 46140 46982 54240 55032 56269 64325 66493 66804 67307 69983 70440 70470 71147 72283 72807 74942 76052 77557 79288 82491 84529 84888.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 53 415 1144 279 681 2095 456 808 3343 4752 4956 5086 088 6057 8670 9100 114 660 10056 11303 12692 930 14225 15672 16423 641 21074 287 476 22454 631 895 23298 855 24681 26270 450 695 27735 861 28001 30039 944 33669 35099 824 37424 656 38175 39416 39627 40926 41480 565 42301 397 678 780 43478 545 661 45121 47528 695 48072 50508 51579 52252 53128 370 757 810 54980 58036 287 59267 108 826 61520 797 62863 926 990 63475 536 64201 65529 66723 67906 961 68616 71617 846 72453 620 787 937 73303 609 839 74275 522 744 75311 76548 636 77836 78009 122 869 80422 800 933 82506 84006 84150.

** SZEIKOWIE arabscy mobilizują 500 tysięczną armię dla ewentualnego uderzenia na Palestynę.

Solidarność świata pracy

6 wagonów polskiego cukru już otrzymał robotnik francuski

Paryż, w grudniu

W tych dniach górnicy polscy przysłali na rzecz dzieci strajkujących robotników francuskich 6 wagonów cukru, a cały polski świat pracy zebrał ofiary pieniężne na ich rzecz. Dary te wywołały tu o wiele głębsze echo, niż wspaniałości obiecane przez Amerykę. Każdy bowiem rozumie, że płyną one z solidarności, a nie z wyrachowania. Można go przyrównać do upominka osoby bliskiej który znajduje oddźwięk w samym dnie serca obdarowanego.

Dawni towarzysze pracy nie zapomnieli swych francuskich przyjaciół i tych lat, kiedy w kopalniach Francji dzielili z nimi dobrą i złą dolę. Mimo, że w okresie bezrobocia górnicy (polscy padali pierwsi ofiarą bardzo nieraz bezwzględnej redukcji, jednak że potrafili oni oddzielić taktykę ówczesnego rządu francuskiego od przyjaźni, jaka ich łączyła z towarzyszami pracy.

Słodząc dzieciom swym poranną kawę polskim cukrem niejedna francuska rodzina górnicza wspomni tych dawnych sąsiadów którzy teraz wydobywają węgiel na własnej ziemi.

Łatwo jest dać z tego, co zbywa — o ileż trudniej podzielić się z innymi, gdy samemu jeszcze nie dostaje! Największą cenę tych 6 wagonów cukru stanowi nie jego wartość materialna, ale serca ofiarodawców, którzy potrafią się podzielić, choć sami tak jeszcze muszą się ograniczać.

Nie wiem, czy choć jedna z tych trumanowskich paczek wywoła tyle szczerej radości, co ten polski cukier. Dar agitatora nie dozna nigdy tego przyjęcia, jakie odpowie skromnemu choćby upominkowi prawdziwego przyjaciela. Tak myślą dziś francuscy robotnicy, których naturalnym sojusznikiem w walce o byt jest świat pracy młodych demokracyj europejskich i ci wszyscy, którzy pragną Francji silnej i niezależnej, Francji, o której losach i pozycji w świecie zadecyduje wola milionów jej pracowników, a nie 200 rodzin sprzymierzonych z amerykańskim kapitalizmem i tych nielicznych których oślepiły dolary.

Irena Hassine

Legendarny głaz pod Leosią

GRUDZIĄDZ, w grudniu

W połowie drogi między stacją kolejową w Leosi a Elektrownią Krajową w Gródku leży na leśnej polanie olbrzymi głaz narzutowy, zwany popularnie „kamieniem diabelskim". Rozmiary tego okazu polodowcowego, największego zresztą na Pomorzu, są następujące: obwód 25 m, wysokość 3 do 4 m a nasada w głąb ziemi 2 do 3 m Na powierzchni głazu pomieścić się może kilkadziesiąt osób.

Zwiedzając latem widzenia godne zakłady elektrowni w Gródku, nie pominie go turysta czy wycieczka krajoznawców, którzy na odchodnym zapisują na nim litery swych imion i nazwisk Liczba tych przygodnych „grawimanów" jest niezliczona i zwiększa się stale.

Jak każda osobliwość, czy to żywej czy martwej przyrody, tak też kamień diabelski poruszył fantazję ludzką, która oplotła go wieńcem legend i gawęd.

Starzy okoliczni mieszkańcy opowiadają, że w czasach pogańskich kapłani składali na nim swym bogom ofiary, nieraz krwawe z dobytku i ludzi, to też z pewnym lękiem przechodzono obok niego a najczęściej pomijano go; w porze jesiennej, gdy wichury dmą poprzez puszczę leśną, nie wolno między godz 12—3 w nocy pod groźbą przygody przebywać w jego pobliżu.

Inna legenda podaje, że św Wojciech, będąc w drodze do pogańskich Prusów, zatrzymał się pod Leosią; okoliczni mieszkańcy wtedy byli jeszcze poganami Kiedy św. Misjonarz zapowiedział złożenie na głazie ofiary mszy św., struchleli poganie w przekonaniu, że profanacja świętego miejsca ściągnie na śmiałka niechybnie zemstę bogów; poznawszy jednak ich niemoc, kazali się ochrzcić.

Według wierzeń ludności kamień diabelski dostał się na obecne miejsce w następujących okolicznościach: sprawcą był Boruta, który żył z borowiakami nie w najlepszych stosunkach; chciał ich za nieprzychylność ukarać, przywlókł ów głaz z dalekiej krainy, by rzucić go do Wdy i spowodować powódź; już znajdował się Boruta w pobliżu rzeki — była to godzina trzecia nad ranem, gdy nagle zapiał kur — a że na jego pierwszy zew duchy winny znajdować się w czeluściach podziemnych, Boruta, klnąc i złorzecząc, porzucił głaz i znikł, by na zawsze zaniechać złośliwego zamiaru.

*

Po wyborach do niemieckiego parlamentu 1912 r., kiedy to zwolennicy reżimu Bismarcka po raz pierwszy w powiecie świeckim przeprowadzili swego kandydata w osobie osławionego landrata von Halema, powstał zamiar wystawienia Bismarckowi na rynku w Świeciu pomnika z głazu diabelskiego — przekonano się jednakże, że łatwiej dostać się, zwolennikom żelaznego kanclerza do Leosi, aniżeli głaz przetransportować do Świecia; pozostaje on więc do dnia dzisiejszego tam, gdzie go Boruta porzucił.

U. K.

NA DOLNYM ŚLĄSKU hodujemy KURY

WROCŁAW (ZAP) W roku 1938 na terenie Dolnego Śląska było 5 511 429 kur, w 1946 — 129 661 kur, a w roku 1947 statystyka z miesiąca lipca podaje 1 108 954 kur. Pozostaje więc do uzupełnienia w stosunku do stanu przedwojennego 4 402 484 kur.

Województwo wrocławskie nie jest objęte programem eksportu drobiu bitego i jaj, tak jak inne województwa ze względu na duży procent zniszczenia gospodarczego przez działania wojenne. Natomiast będą pokrywane częściowo zapotrzebowania rynku wewnętrznego W roku bieżącym zakupiono na terenie woj wrocławskiego 446 224 jaj, a sprowadzono na teren województwa z Polski centralnej 11.606 838 jaj Skupu jaj dokonywały Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i zbiornice jaj „Społem".

Widać z tego, że teren dolnośląski nie jest jeszcze samowystarczalny i że leży przed nim bardzo ważne zagadnienie wypełnienia wszelkich braków powstałych na skutek działań wojennych. Gospodarstwa na Dolnym Śląsku są dostosowane do przeprowadzenia racjonalnej hodowli drobiu. Chodzi tylko o umiejętne zorganizowanie hodowli i wyzyskanie możliwości. Braki te będzie można częściowo pokryć przez prace zakładów wylęgowych, których na terenie woj. wrocławskiego posiadamy 25.

Trudny problem

Jeden z właścicieli barów w New Jersey (USA) dla celów reklamowych ogłosił, że wszystkie dania podawane między godz. 16.24 i 16.25 liczyć się będzie o 50% taniej. Napływ gości w tym czasie jest obecnie tak wielki, że władze miejskie rozważają, czy zamknąć bar, czy otworzyć nowy szpital dla tych, którzy w czasie minutowej walki o miejsce, wychodzą z lokalu z połamanymi rękoma lub... żeberkami. (f)

Z południowo-wschodniej rubieży

W jarosławskiej fabryce wstążek

Jarosław w grudniu

W mieście naszym jedną z największych fabryk jest fabryka wstążek... Wyobrażenie o jej pracy dają cyfry: fabryka ta produkuje miesięcznie 160 tys. metrów barwnych wstążek. Jest to 160 kilometrów, czyli prawie tyle, ile wynosi odległość z Bydgoszczy do Gdańska!!

Wstążki te nabywa cała Polska. Ażeby je wytworzyć, czynnych jest w fabryce jarosławskiej przeszło 30 maszyn, wśród nich 23 maszyny typu wstążkarskiego — Jackarda, 4 szpularki, 5 maszyn pomocniczych (snowarek) i 2 szpularki wątku. Maszyny te porusza motor parowy o sile 12 HP. Fabryka zatrudnia 44 pracowników fizycznych i 6 umysłowych.

Robotnicy stanowią załogę pierwszorzędnie wykwalifikowaną. Posiadają radę załogową, złożoną z 3 członowych pracowników i 2 zastępców. Dyrektorem fabryki jest mgr Krajewski, a kierownikiem technicznym inż. Jeżowski. Pracownicy posiadają własną świetlicę, bogato wyposażoną w najnowsze wydawnictwa i czasopisma, oraz bibliotekę, złożoną z przeszło 150 tomów.

Elżbieta Opłacka

Najdłuższa kolej elektryczna na świecie

W Związku Radzieckim przeprowadza się elektryfikację linii kolejowej Bielowo — Nowosybirsk — Czelabińsk, długości ponad 2 tysiące kilometrów. Będzie to najdłuższa na świecie linia kolei elektrycznej, która połączy dolinę nadwołżańską z ośrodkami przemysłowymi i rolniczymi Syberii Zachodniej, przecinając potężny okręg przemysłowy Uralu oraz Republikę Baszkirską z jej wielkim zagłębiem naftowym tzw drugim Baku. Poza tym elektryfikowane są obecnie linie kolejowe na Kaukazie na przestrzeni 700 km Do roku 1950 zelektryfikowanych ma być w Zwiazku Radzieckim ponad 5300 km linii kolejowych. (dr).

Na uboczu

Rzeczowy głos angielski

Wielki wysiłek Narodu Polskiego w kierunku szybkiej odbudowy kraju znajduje coraz większe zrozumienie za granicą i to nawet wśród tych kół, które dotychczas do nowej rzeczywistości polskiej ustosunkowane były niechętnie. Dowodem tego jest chociażby artykuł w londyńskim „Sunday Times". Autor artykułu, opisując swoje wrażenie z podróży po Polsce stwierdza, że Warszawa zmieniła się w ciągu jednego roku nie do poznania. Na miejscu gruzów wyrosły nowe gmachy, a odbudowę tę stolica zawdzięcza w dużej mierze naturalnej energii wesołego warszawiaka. W dziedzinie przemysłu Polska wykazuje coraz większy postęp dzięki realizacji planu 3-letniego. Imponujący jest wzrost produkcji węgla, z której jedna trzecia idzie na eksport. Bandytyzm, który panował jeszcze przed rokiem, znikł zupełnie dzięki ogłoszonej w związku z wyborami amnestii.

Chcemy wierzyć, że obiektywne korespondencje w rodzaju powyższej naprawią niejedną krzywdę wyrządzoną Polsce przez wrogą nam propagandę. Zresztą kłamstwo zawsze ma krótkie nogi i to, co dokonane zostaje rzetelnym wysiłkiem i ofiarną pracą, rychlej czy później zyskać musi sobie uznanie nawet wśród tych którzy nie zawsze są nam przychylni. (fa)

ADAM CZEKALSKI

69

Wschód się pali

POWIEŚĆ

Panna Lou, żywa i impulsywna, z trudem hamowała się, aby na widok tego lub innego zjawiska, tak różnego od znanych w Europie, nie wykrzyknąć ze zdumieniem. Przyłapywała się jednak w czas i opanowywała, ale gdy zobaczyła w pewnej chwili białego człowieka, leżącego w stanie pijanym w rynsztoku, nie mogła się powstrzymać od zrobienia uwagi:

— Fuj, jakież to ohydne! I to biały człowiek!

Su-Feng uśmiechnął się jakimś niezbadanym uśmiechem.

— To rosyjski emigrant, madame — odrzekł, zatrzymując się przy pijaku. Otaczała go tu już grupa Chińczyków; jeden z nich wyciągnął nogę i trącił go. Jakiś Niemiec, przechodzący obok, powiedział głośno do swej towarzyszki:

— Przykro mi... to jest biały człowiek... ale nie dałbym mu ani grosza.

Su-Feng poprowadził pannę Mercier dalej.

— Zobaczyła pani na samym wstępie bardzo niemiłe widowisko — powiedział po drodze. — No, ale nie jest też ono wyjątkowe tutaj. „Biali" Rosjanie włóczą się tu po wybrzeżu Chin, jak szarańcza. Żebrzą, kradną, grabią, porywają dzieci; wypełniają szeregi szpiegowskie wszystkich narodów w Chinach; szmuglują opium, zajmują się fałszerstwami; mordują; występują w roli łamistrajków przeciw robotnikom chińskim i są strzeżeni przez obcą policję. Tutaj, w tym samym Szanghaju mamy „białogwardyjskie" pułki w angielskich mundurach: maszerują, śpiewają carskie piosenki.

Panna Mercier, ta maleńka i niepozorna osóbka, wiedziała coś o tym i bez informacji Su-Fenga. Wszakże francuska armia szpiegowska na Wschodzie, a w Chinach szczególnie, składa się w dużej mierze z „białych" rosyjskich detektywów; rosyjscy szpiedzy pisali codziennie raporty do swoich mocodawców i otrzymywali za to parę dolarów.

— „Białe" Rosjanki — ciągnął Su-Feng — wypełniają domy publiczne i nocne kawiarnie w Szanghaju. Rywalizują ze wszystkimi prostytutkami Azji; można je znaleźć w licznych haremach chińskich władców wojennych.

— Przykre to wszystko — powiedziała Lou — i szkoda, że tak się dzieje. Ci „biali" Rosjanie zniszczyli prestiż białej rasy w Azji.

Poszli dalej, nie podejmując już rozmowy na poprzedni temat. Wszędzie widne były jeszcze ślady przeszłego huraganu wojennego, który przewalił się przez to miasto. Wiele dziur było już załatanych, wiele zniszczeń usunięto. W dzielnicach chińskich i w tych, które nie podlegały ani gubernatorowi francuskiemu, ani angielskiemu, ani też żadnemu innemu — widać już było wszędzie nowych władców — Japończyków, którzy okazywali swoją energię w zaprowadzaniu swoich porządków.

Kiedy przechodzili obok jednego z barów, Su-Feng zaproponował Lou wejście do niego. A gdy panna Mercier zgodziła się, Su-Feng zapytał jeszcze:

— Jaki dokument pani posiada?

— Francuski — odpowiedziała ze zdziwieniem.

— To nie całkiem bezpieczne w danym razie.

— Czemu?

— Mniejsza z wyjaśnieniem w tej chwili, madame. Proszę — wetknął jej dyskretnie papierek do ręki — oto przepustka japońska na nazwisko Koiko-Szimy, pokojówki z gubernatorstwa francuskiego. Jest pani od tej chwili Japonką.

A gdy Lou w dalszym ciągu patrzyła na niego zdziwionym nieco wzrokiem, Su-Feng pośpieszył z wyjaśnieniem.

— Japończycy mają czasem głupi zwyczaj wkraczania do barów i legitymowania wszystkich. Cudzoziemców i białych często zabierają na odwach. Tak będzie bezpieczniej.

Lou roześmiała się i weszła przed Su-Fengiem do baru. Zajęli wygodny stolik, zamówili chłodzący napój i, czekając na podanie, obserwowali uważnie salę. Rojno tu znowu było, jak przed zdobyciem Szanghaju. To już było takie piętno tego miasta. Nie umiało się martwić i nie potrafiło niczego żałować, jak spekulant nie żałuje nigdy sztucznego bankructwa swego przedsiębiorstwa, bo to wszakże przynosi mu zyski.

Do stolika Fenga zbliżył się w pewnej chwili jakiś cudzoziemiec — biały.

— Feng?

— Tst! — położył agent palec na wargach.

— Co pan tu robi?

— Oprowadzam moją znajomą po osobliwościach Szanghaju. Przyjechała pierwszy raz tutaj aż z Kagoszimy i ciekawa jest wszystkiego, co chińskie. Ale pardon, pani pozwoli, madame, że przedstawię jej mister Joe Burthona?

Anglik uścisnął mocno dłoń Lou i przysiadł się do stolika. Początkowo rozmowa potoczyła się o rzeczach drobnych, codziennych, ale Joe, którego wciąż gryzł robak tajemniczego zniknięcia Thompsona, zapytał Fenga w pewnej chwili:

— Su-Feng, czy nic nie słyszałeś o Thompsonie?

— Nie, master. Czy go pan szukał?

— Ba! Przewróciłem niemal cały Szanghaj do góry nogami, ale nie trafiłem na żaden jego ślad. Diabli wiedzą, co się z tym chłopcem mogło stać.

— Może go wywieziono?

— Kiedy? W parę godzin po zniknięciu Freda rozpoczęła się przecie ta szalona zawierucha wojenna.

— Może wtedy?

— Sam nie wiem, co o tym wszystkim myśleć. Fred, to przecie Anglik, pojmujesz ty, Su-Feng? I taki chłop, jak szczere złoto.

W tym miejscu do rozmowy wtrąciła się Lou, zapytując, kim jest zaginiony. Obaj mężczyźni, porozumiawszy się uprzednio wzrokiem z sobą, wyjaśnili jej następnie tragedię Freda.

— A wszystkiego złego narobiła ta przeklęta Circe mandżurska! — rzucał się Joe. — Gdyby nie ona i ta opętańcza miłość Freda do niej, siedziałby sobie był chłopiec nadal w Szanghaju, czy gdziekolwiek indziej, pisał swoje sprawozdania do prasy i zarabiał dolary, nie dbając o nic więcej. Tymczasem... goddam! Gdybym ją tak jeszcze kiedy spotkał, własnymi rękami udusiłbym, jak szczeniaka.

Lou zaczęła się śmiać.

— Widzę, ze nienawidzi pan kobiety — powiedziała.

— Ależ pani, ja, owszem, tego... ja kobiety kocham, ale niechże nie uwodzą przyzwoitych mężczyzn, niech ich nie wyprowadzają na manowce, jak to akurat spotkało naszego znajomego, o którym rozmawiamy.

— A cóż się dzieje z monsieur Mortonem? — zmienił temat Su-Feng.

— Był ranny, ale już mu teraz lepiej. Nie widziałeś się pan z nim?

— Nie, od czasu naszej przygody z podziemiami nie widziałem monsieur Mortona. Gdzież mieszka?

— W hotelu, w koncesji francuskiej.

— Muszę go odwiedzić.

(C. d. n.)

Świat kobiecy

Nr 44 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 18. 12. 1947

Ciekawostki ze świata

W amerykańskich instytutach piękności coraz większe zastosowanie znajduje szampan, jako środek upiększający.

*

CUDOWNA KURA

Kura pani Harrison w Anglii zniosła w ciągu 5 minut 19 jaj. Pierwsze jajo było normalnej wielkości, inne przypominały jajka ptasie. Kura zaliczona została do cudownych, a gospodyni oczekuje, iż niedługo zniesie złote jajko... (dr)

*

MĘŻCZYZNA WYGRYWA KONKURS TRYKOTARSTWA

Ksiądz z Arnside z Westmaland wygrał konkurs w robocie na drutach, bijąc sromotnie 28 kobiet. Oświadczył on, iż „żadna kobieta nie dorówna mu, jeżeli chodzi o delikatność w pracy i dokładność w wykonaniu"... (dr)

Paryż i Hollywood

Dzisiaj, kiedy wymogi mody trzeba bezwzględnie dostosować do potrzeb życiowych, niewiele kobiet poddaje się bezapelacyjnie nakazom światowej stolicy mody.

Paryż lansuje tę czy inną inowację, fantastyczne fasony kapeluszy, ekscentryczne suknie. Jednakże nawet paryżanka, pracująca zawodowo, czy prowadząca gospodarstwo domowe — musi ubierać się w ramach możliwości budżetowych i nie włoży do pracy eleganckiej popołudniowej kreacji. Zresztą wiadomo, że modele sławnych „domów mody" robione są na eksport — dla kapryśnych bogaczek całego świata.

Ameryka, a raczej gwiazdy Hollywood'u, pragną za wszelką cenę odebrać palmę pierwszeństwa Paryżowi. Projektodawcy modeli amerykańskich starają się aktorki ubrać elegancko i oryginalnie.

W okresie toczącej się walki o długość sukien i przeniesienie pasków z talii na biodra, Amerykanki wybrały coś pośredniego między jedną i drugą skrajnością. Ulubionym przybraniem tak sukien jak i bluzek amerykańskich elegantek jest barwna szarfa, związana w efektowną kokardę pod brodą lub na ramieniu. Szarfa taka ozdabia każdą, najskromniejszą nawet sukienkę, a szczególnie ładnie wygląda przy ciemnych stanikach lub żakietach. Paski zaś, noszone na biodrach, są



Geraldine Brooks w czarnej sukni popołudniowej. Przy wąskim pasku haftowanym złotem — torebka do drobiazgów toaletowych.

Foto Warner Bros

szerokie i ozdobione w najrozmaitsze sposoby. Lansują nawet takie wariactwa, jak maleńkie szczoteczki do włosów — noszone jako klamry przy pasku! U innego z wystawianych modeli zawieszono torebkę z marszczonego zamszu, zawierającą podręczne kosmetyki. Jako klipsy, najmodniejsze są złote i szyldkretowe grzebienie, ozdobione kamieniami, które nosi się u... dekoltów, względnie uczepione do górnych kieszonek bluzeczek, a „nawet" we włosach.

Po południu goniące za rozgłosem gwiazdy, noszą w tym roku przeważnie czarne toalety popołudniowe, sięgające do połowy łydek.

Ogólnie obowiązuje długość spódniczki: 30 cm od ziemi, a na ozdobę bierze się cekiny, hafty, koronki. Każda suknia musi być obowiązkowo — w biodrach pełna, w biuście szczupła, a w talii wąska. Gdy suknia jest bogata w różnego rodzaju draperie, nie ozdabia się jej niczym więcej, aby nie było przeładowania. Do sukien o prostym kroju bierze się szerokie pasy haftowane, które stanowią całą jej ozdobę. W ten sposób można nawet zbyt krótkie dzisiaj sukienki całkiem efektownie podłużyć.



Jane Wyman w sukni popołudniowej, spiętej przy prawym boku ogromnym klipsem.

Foto Warner Bros

U nas, na szczęście, wszystkie przerosty mody nie znajdują zastosowania chociażby z tego względu, że kobieta polska jest praktyczna i pracując zawodowo, nie miałaby po prostu okazji noszenia tych fantastycznych toalet.

Kobiety radne miejskie

„L'Echo des Françaises" mies. poświęcony informacjom i wychowaniu, wydawany przez Ligę Kobiet, Francuskiej Akcji Katolickiej — stawia swym członkiniom następujące pytania: czy jest wskazane, aby kobiety — były radnymi miejskimi? I odpowiada na to pytanie twierdząco, opierając odpowiedź na wywodach, dostarczonych pismu przez pewną liczbę członkiń Ligi, będących obecnie radnymi miejskimi.

„Moim zdaniem nie powinny obecnie istnieć rady miejskie bez kobiet" — pisze jedna z nich. „Obecność ich wytworzy w radach pewną atmosferę umiarkowania i poważania, co wywoła w dalszym następstwie bardziej godną postawę rad."

CHOINKA
marzeniem wszystkich dzieci

Przedmiotem dziecięcych marzeń, oczekiwań i radości, związanych ze świętami Bożego Narodzenia jest choinka.

Refleksy zachwytu, jakim płoną oczy dzieci, gdy przez szeroko otwarte drzwi tajemniczego pokoju uderzy w nie smuga światła i specyficznej woni, padają i w serca starszych, którzy odnajdują w tym uroczystym i radosnym nastroju wspomnienia dawnych, szczęśliwych lat.

Mimo olbrzymich braków, jakie jeszcze ciągle odczuwamy, wysiłek nasz powinien iść w kierunku zachowania tradycji wieczoru wigilijnego. Nie wolno nam pozbawiać naszych dzieci radości i szczęścia, jakie daje choinka. Dołóżmy wszelkich starań, aby własnymi siłami, skoro nie stać nas na kupowanie drogich ozdób i cacek, ubrać drzewko jak najładniej.

Jednym z niezawodnych środków przy strojeniu choinek, jest wata. Cieniutko rozciągana wzdłuż gałązek świerczyny spowija drzewko w śnieżną biel i nadaje mu specjalny urok.

Przy odrobinie zręczności i fantazji, a niewielkim nakładzie kosztu i pracy możemy własnym przemysłem, wykonać masę lekkich i ładnych cacek, które w sumie dadzą choince strojny i miły wygląd.

Jeżeli warunki układają się tak niepomyślnie, że nawet nie możemy sobie pozwolić na wydatek związany z nabyciem większej ilości papieru kolorowego, bibułek, paciorków, cukierków, pierników itp., ubierzmy drzewko skromniej. Przy każdym lichtarzyku uczepić można kokardki o długich końcach, na kształt wstążek z ciętej bibułki kolorowej, porozwieszać maleńkie jabłuszka , poczem spowić całe drzewko łańcuchami, zrobionymi z kawałeczków słomy, nawleczonych na nitce naprzemian z różnokolorowymi gwiazdkami, wycinanymi z z bibułki.

Od wierzchołka, na którym umieszczamy aniołka lub gwiazdę, obwieszamy gałązki nitkami srebrnymi i złotymi, oraz posypujemy kwasem bornym, a w świetle płonących świeczek roziskrzą się wspaniałym blaskiem.

Widzimy więc, że i bez wielkiego nakładu kosztów można zamienić skromny świerczek w strojną choinkę, która wywoła uśmiech radości i szczęścia na ukochanych twarzyczkach.

Wieczerza wigilijna

Według tradycji, wieczerza wigilijna winna składać się co najmniej z 7 potraw. Dziś z konieczności jesteśmy bardziej oszczędni. Poniżej podajemy kilka tradycyjnych dań, przeznaczonych na wigilię.

A więc jako pierwsze przygotujemy **barszcz z uszkami.** Esencjonalny wywar z włoszczyzny z dodatkiem paru grzybków doprawić kwasem barszczowym, który nastawiamy parę dni naprzód. Aby uzyskać odpowiedni kwas, kilka obranych, pokrajanych buraków zalewamy letnią, przegotowaną wodą i stawiamy w ciepłym miejscu (nie na gorącym piecu). Dla przyśpieszenia kiszenia można dodać kawałek skórki razowego chleba. Naczynie należy nakryć papierem. Po 6 dniach kwas powinien być odpowiedni do użycia. Po dolaniu kwasu, barszczu nie wolno gotować. Podprawić zupę solą, masłem, odrobiną cukru i kto lubi — kostką czy płynem bulionowym.

Na uszka przygotować ciasto jak na makaron, czy łazanki. Cienko rozwałkowane, krajać na 3—4 cm kwadraty. Nadziewać je farszem, przygotowanym z kilku suszonych grzybów w przeddzień namoczonych i ugotowanych na miękko (wywar zużyć do barszczu). Posiekane grzyby przesmażyć z cebulą na maśle, osolić i dodać tartej bułki. Po nadzianiu kwadraty składać w trójkąt, dobrze zacisnąć brzegi, a potem złączyć dwa końce trójkąta tak, by osiągnąć kształt uszka. Gotować w osolonej wodzie, a gdy wypłyną wyjąć, ułożyć na talerzach i zalać barszczem.

Na drugie danie zamiast szczupaka możemy podać **dorsza po żydowsku.** Sposób oczyszczania dorsza i przygotowania podawaliśmy przed kilku tygodniami. Dziś podamy sam przepis gotowania: 1,5 kg dorsza podzielić na dzwonka, posolić i zostawić na 2—3 godzin. Poszatkować drobno 25 dkg włoszczyzny (marchew, seler, pietruszkę, kapustę) i 10 dkg cebuli. Włożyć do płaskiego rondla, zalać 1 l wody, osolić, dodać trochę pieprzu, ziela ang., liści bobkowych i gotować do miękkości. Następnie ułożyć na wierzchu kawałki ryby, dodać łyżkę masła i wolno gotować. Dla podniesienia smaku dać 2—3 kostki bulionowe. Na półmisku rybę ubrać jarzynami i zalać sosem. Podawać z tłuczonymi ziemniakami.

Jako **danie mączne** możemy przygotować kluski zapiekane z serem. Z 1 kg mąki, 2 jaj i wody zagnieść ciasto jak na makaron. Rozwałkować cienko, krajać na pasy 1 do 1½ cm, a potem na łazanki (kwadraciki). Po odgotowaniu w słonej wodzie, kluski przepłukać zimną wodą. Utrzeć ½ kg świeżego twarogu ze szklanką śmietany, 2 łyżkami rozpuszczonego masła, 2 żółtkami. Osolić i osłodzić według smaku. W końcu dodać pianę z dwóch białek. Osączone kluski wymieszać z serem, włożyć w wytłuszczony rondel lub brytfannę i wstawić na pół godziny do gorącego pieca.

Jako uzupełnienie wieczerzy wigilijnej podać kompot, pierniki, herbatę.

Zimowe bukiety w mieszkaniu

Nie każdy z nas pozwolić sobie może na kupno drogich kwiatów zimą. A jednak mieszkania nasze, rozweselane w okresie letnim barwnymi kwiatami, wydawać się będą posępne i puste. Zapobiegliwa pani domu zastąpi kwiaty żywe suchymi bukietami.

Do takich należy Gipsophila, pokryta drobnymi jak mgła kwiatuszkami, przechowana w suchym stanie z miesięcy letnich. Pięknie zdobią pokoje w zimie wazony z mikołajkami, jak również ogólnie znana ozdoba roślinna z owocami w kształcie pomarańczowo-czerwonych lampionów (physalis) w połączeniu z lśniącymi, sztywnymi liśćmi mahonii.

Bardzo dekoracyjne są różne odmiany traw ozdobnych jak drżączka, stokłosa, piórkówka.

Jaskrawe grona jarzębiny dadzą złudzenie słonecznej jesieni, liliowe wrzosy przypomną wycieczki leśne, nieśmiertelniki trwać będą w wazonach do wiosny.

Gałązki drzew iglastych: świerki, sosny, tuje i inne — wieczystą swą zielenią umilać będą wnętrze aż do pierwszych pierwiosnków i kaczeńców.

Kącik dobrej gospodyni

Naleśniki

Dobre a tanie ciasto na naleśniki przyrządzamy w nast. sposób: 2 jajka, filiżanka mleka, 1/2 filiżanki wody, szczyptę soli, łyżkę stołową cukru, mąki tyle ile zabierze. Rozbić wszystko razem (ciasto powinno być tak rzadkie, aby łatwo spływało z łyżki. Im rzadsze, tym naleśniki smaczniejsze).

Mając przygotowany roztopiony w garnuszku smalec, bierzemy dwa — trzy dłuższe kurze piórka (przed użyciem wyparzyć) i maczając je w smalcu obsmarowujemy szybko patelnię. Następnie na bardzo mocno rozgrzaną lejemy ciasto, starając się, aby naleśnik wypadł jak najcieniej, gdyż im cieńszy tym smaczniejszy. Naleśnik taki nie powoduje także niestrawności bo wypieka się dobrze.

Dobrze zrumieniony naleśnik odkładamy na bok, smażąc następny.

Naleśnik z zawiniętą wewnątrz konfiturą (zwijamy w ładne ruloniki) jest doskonałym daniem do herbaty na podwieczorki i kolacje. (ed).

Co należy wiedzieć o margarynie

Nie wszyscy może wiedzą, że margaryna, z którą zapoznaliśmy się bliżej w czasie lat wojennych, dawno już była używana nie tylko do smażenia, ale nawet do smarowania chleba w krajach zachodniej Europy, jak w Skandynawii, Niemczech i Holandii.

Inicjatywę do wyrobu jej dał podobno Napoleon III, który zachęcił chemika Mege-Mouris do skombinowania tłuszczu smacznego i taniego, w celu zastępowania drogiego masła, trudno dostępnego dla sfer uboższych. Gatunki margaryny bywają niestety rozmaite; dobra margaryna jest przyjemna w smaku i choć nie dorównuje wartości odżywczej masła, nadaje się dla celów kuchennych. Aby nie zjełczała, należy ją włożyć do garnka i zalać zimną, przegotowaną, lekko osoloną wodą, i przechowywać w miejscu suchym, chłodnym i ciemnym.

Kalendarzyk

Środa, 17 grudnia 1947 r.
Katolicki: Wiktorii
Słowiański: Siostrzewita

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Komunikat teatralny

(a) W środę pełna dowcipu, humoru i wesołości komedia Cwojdzińskiego „Temperamenty", grana z dużym powodzeniem. W czwartek „Temperamenty" na 50% zniżki za okazaniem legitymacji związków zawodowych.

W próbach „Świerszcz za kominem" według noweli Dickensa. Reżyseruje Stefan Drewicz.

Samochód ciężarowy spadł z mostu DO KANAŁU

BYDGOSZCZ (re). Wczoraj w godzinach wieczornych, na moście przy zbiegu ulic Nakielskiej i Grunwaldzkiej, zdarzył się niezwykły wypadek samochodowy. Nieliczni o tej porze przechodnie usłyszeli głośny trzask łamiącej się bariery i ujrzeli samochód ciężarowy wpadający z mostu do Kanału. Płytka w tym miejscu woda i niezwykłe szczęście pasażerów samochodu spowodowały, że wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Samochód wpadł do Kanału bokiem i położenie to pozwoliło kierowcy i jego pomocnikowi wydostać się z szoferki. Zaznali oni obaj tylko dużo strachu i niezwykle zimnej kąpieli.

Powodem wypadku było prawdopodobnie zbyt ostre zahamowanie i zarzucenie tylnych kół wozu, co przy wczorajszej ślizgawicy zakończyło się katastrofą. MO wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Prof. Makowiecki o Wyspiańskim

(a). Dnia 28 listopada rb. minęło 40 lat od śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Najbliższa „środa literacka", — ostatnia przed przerwą świąteczną, poświęcona zostanie temu czołowemu przedstawicielowi czasu „Młodej Polski", o którego twórczości mówić będzie prof. T. Makowiecki z Torunia.

Prof. Makowiecki, znany słuchaczom bydgoskim z zeszłorocznej świetnej prelekcji o Stefanie Żeromskim, — jest jednym z najwnikliwszych badaczy literackiego i malarskiego równocześnie dzieła autora „Wesela". Monograficzne studium prof. Makowiecki o Wyspiańskim — jako o poecie i malarzu — stanowi epokę w badaniach nad zjawiskiem twórczości Wyspiańskiego, rozpoczętych w r. 1909 r. świetnym dziełem Adama Grzymały-Siedleckiego.

Prelekcja w dniu 17 bm. o godz. 19 zapozna słuchaczy wieczoru z nowym, świeżym spojrzeniu na „Wesele" Wyspiańskiego, jako wynikiem ostatnich badań literackich prof. Makowieckiego.

Serdeczna prośba

Redakcję naszą odwiedzi schorzały (rozedma płuc, reumatyzm i inne dolegliwości) 74-letni ochotnik Wojsk Polskich, uczestnik walk o niepodległość, odznaczony krzyżem walecznych Józef Nowak. Biedny ten staruszek otrzymuje bardzo niską rentę, za co musi utrzymać siebie i 73-letnią, również chorą jego żonę. Oczywiście nie może on podołać temu obowiązkowi mimo, że parze staruszków pomaga ciężko na chleb pracująca córka.

Ale święta Bożego Narodzenia zbliżają się dla nich tak samo pewnie jak i dla nas. Nie wiedzą ci staruszkowie dziś jeszcze czy na wieczerzę wigilijną spożywać będą choćby kluski z makiem.

Jeśli kogoś z naszych Czytelników wzruszy los rodziny starego żołnierza polskiego zechce złożyć ofiarę w postaci gotówki lub w naturze w domu pp. Józefa i Marii Nowaków w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego 9 m. 14 lub też w kasie (tylko gotówkę) naszego wydawnictwa, ul. Marsz. Focha 20.

Dwie sylwetki OSKARŻONYCH

BYDGOSZCZ (re) Zachowanie się i stosunek obywateli polskich po wpisaniu się na niemiecką listę narodową do Polaków bywał kontrastowo różny. Odbiciem tych stosunków były wczorajsze rozprawy karne SO w Bydgoszczy.

Polka Marta Bergmanowa zaparła się polskości już w styczniu 1940 r. i wniosła podanie do władz niemieckich z prośbą o wpisanie na „volksliste". Bergmanowa zaznaczała, że jej językiem macierzystym jest język niemiecki, że uważa się za członka narodu niemieckiego, że należy do NSV i „frauenschaftu". Niemcy wydali Bergmanowej dowód przejściowy i zaszeregowali ją do II grupy. Od tej chwili zaznaczył się jej wrogi stosunek do ludności polskiej. Pracując czynnie w „frauenschafcie" Bergmanowa zabraniała, szczególnie dzieciom mówić po polsku i nakłaniała Polaków do pracy „dla dobra Rzeszy". Oskarżona nie przyznała się do winy i zasłaniała się brakiem pamięci. Zeznania i przewód sądowy odświeżyły pamięć Bergmanowej i w rezultacie oskarżona została skazana na 3 lata i 6 mies. więzienia. Oskarżoną pozbawiono ponadto praw na okres lat 4.

Drugi oskarżony — Karol Szydlak złożył „fragebogen" również w styczniu 1940 r. jednak zachowaniem jego po zaszeregowaniu w poczet obywateli niemieckich było skrajnie inne. Szydlak był w stałym kontakcie z Polakami i rozmawiał z nimi po polsku. Szeregu osobom wyświadczył on poważne usługi i to takie, za które groziło mu więzienie, a może nawet śmierć z rąk Niemców. Rodzina polska Strzeleckich została przez gestapo aresztowana, a mieszkanie ich zamknięto i opieczętowano. Szydlak ryzykując życiem włamał się do tego mieszkania i wykradł najcenniejsze przedmioty i garderobę. Gdy w pewien czas później część aresztowanych wyszła na wolność, Szydlak w całości oddał wszystko prawowitym właścicielom. Te i inne postępki udowodniły, że oskarżony mimo odstępstwa od narodowości polskiej zachował odrębność narodową i ducha polskiego. Po krótkiej naradzie sąd uwolnił oskarżonego od od winy i kary.

Już jutro pierwszy krok bokserski

(re) Już jutro o godz. 19 w sali przy ul. Konarskiego spotkają się najmłodsi pięściarze „Zjednoczenia", „Gwiazdy", ZWM „Zryw", „SPD", „Teletechnika" i „Brdy" w zawodach sportowych — „pierwszego kroku bokserskiego" — zorganizowanych przez KKS Brdę z polecenia Pom. OZB.

Zawody te wykażą poziom techniczny narybku bokserskiego i być może wyłonią nawet przyszłe „gwiazdy". Szczególne zainteresowanie wywołały zapowiedziane walki w wagach półciężkiej i ciężkiej.

25 lat w służbie Bożej

Ks. prof. Franciszek Ksawery Hanelt, święcący dziś 25-lecie pracy kapłańskiej urodził się w Dąbrowie



Ks. Franciszek Ksawery Hanelt

Chełmińskiej jako syn znanego kupca-zegarmistrza i patrioty Wawrzyńca oraz Cecylii z Okońskich. Jubilat uczęszczał do gimnazjum w Pelplinie i Chełmie, skąd za przynależność do tajnej organizacji polskiej został wydalony. Świadectwo dojrzałości uzyskał Jubilat w Brodnicy. Czując w sobie powołanie do stanu duchownego wstąpił do seminarium w Gnieźnie a następnie w Poznaniu, gdzie w dniu 17 grudnia 1922 r. otrzymał święcenie kapłańskie z rąk ówczesnego Prymasa Polski ks. kard. dr Edmunda Dalbora.

W Bydgoszczy poznaliśmy dzisiejszego Jubilata jako wikarego w kościele św. Trójcy. Był gorliwym kapłanem, doskonałym organizatorem i zamiłowanym działaczem społecznym. W r. 1927 został prefektem Miejskiego Gimn. Żeńskiego i kuratorem głuchoniemych. Już wówczas działał w różnych organizacjach świeckich.

Wybuch wojny zastał ks. Jubilata z gromadą 60-uczennic na koloniach letnich w Meczyszczu pod Stryjem. Tej okoliczności prawdopodobnie zawdzięcza ks. Hanelt, że uniknął śmierci z rąk bezbożnych hitlerowców w Bydgoszczy. W październiku tegoż roku wrócił ze swymi uczennicami do Bydgoszczy, aby stąd przenieść się do Solca Kujawskiego, gdzie szczęśliwie przetrwał wojnę. Tutaj też założył ks. Jubilat gimnazjum koedukacyjne.

Za wszystkie położone dla sprawy polskiej zasługi spotyka ks. Jubilata nominacja na proboszcza osieroconej parafii farnej w Bydgoszczy. Nominację otrzymuje ks. Hanelt od Prymasa Polski JE. ks. dr Augusta Hlonda we wrześniu 1946 r. i z miejsca zabiera się do zacierania śladów wojny i barbarzyńskiej ręki okupanta. Odbudowuje czcigodną farę i plebanię i umie skutecznie apelować do katolickiego społeczeństwa, aby pomogło podnieść z gruzów także i dom katolicki. Dziś z perspektywy jednego roku ocenić potrafimy dobrze wielkie zasługi Czcigodnego Jubilata. Ocenia je również społeczeństwo bydgoskie, łącząc się w tym dniu z życzeniami, które przyjmuje dziś ks. Jubilat. Do życzeń tych redakcja naszego pisma dorzuca szczere: at multos annos!

AKADEMIA z okazji uchwały ONZ o utworzeniu niepodległego państwa żydowskiego

BYDGOSZCZ (m). Z okazji uchwalenia suwerennego państwa żydowskiego przez ONZ wojewódzki komitet Żydów polskich w Bydgoszczy urządził akademię z udziałem przedstawicieli władz, wojska, partyj politycznych oraz organizacyj społecznych, których powitał prezes komitetu wojewódzkiego p. Reiss, prosząc do stołu prezydialnego pp. wicewojewodę mgr Trzebińskiego, wicewojewodę Jakubowicza, wiceprezydenta miasta mgr. Kozłowskiego, przedstawiciela PZZ mec. Lityńskiego, oraz KM PPR p. Jankowskiego, jak również reprezentantów organizacyj żydowskich.

Po odegraniu hymnów narodowych polskiego i żydowskiego zebrani wysłuchali dwóch referatów okolicznościowych oraz uczcili pamięć poległych w walce o wolność Żydów. Życzenia narodowi żydowskiemu z okazji odzyskania własnego państwa po 2.000 lat niewoli złożyli pp: wicewoj. Trzebiński, wiceprez. Kozłowski, mec. Lityński, p. Jankowski oraz przedstawiciel Żydowskiej Partii Robotniczej.

Wszystkim uczestnikom akademii prezes kom. woj. p. Reiss serdecznie podziękował za udział w akademii, zwłaszcza reprezentantom władz polskich.

PCK dąży do ugruntowania pokoju i humanitaryzmu

BYDGOSZCZ (ef) Odbyła się tu pod przew. pełnomocnika zarządu głównego PCK na okręg pomorski p. J. Turskiego XIX konferencja pełnomocników oddziałowych PCK z terenu woj. pomorskiego. W obradach wzięli udział również przedst. Min. Obrony Narodowej płk. dr Krajewski, nacz. woj. Wydz. Zdrowia — dr Kozłowski, oraz dyr. dr Jędruszek. Po zagajeniu konferencji nastąpiło zgodnie z programem porządku dziennego odczytanie deklaracji ideowo-programowej PCK, w której ustala się wytyczne dalszej działalności, m. in. prowadzić pracę ideowo-wychowawczą i propagandę czerwonokrzyskich zasad w duchu demokratycznym, pogłębiając konsolidację narodu polskiego, przystosować działalność leczniczą PCK do ogólno-państwowych ram działania służby zdrowia, rozwinąć szeroko pracę szkoleniową, dostosowując ją również do potrzeb obronności państwa, działalność opiekuńczą dostosować do ogólnopaństwowego działania opieki społecznej, rozwinąć szeroką akcję walki o pokój i humanitaryzm.

Z kolei pełnomocnik okr. pomorskiego p. J. Turski złożył sprawozdanie ze zjazdu pełnomocników okręgowych w Warszawie, który odbył się 5 i 6 bm. W oficjalnej części obrad wziął udział również marsz. Rola-Żymierski, wygłaszając dłuższe przemówienie, zawierające ważne elementy programowe pracy PCK na rok następny. Jeśli chodzi o działalność naszego okręgu za pierwsze 3 kwartały br., w stosunku do innych okręgów to co do ilości członków okręg pomorski znajduje się na 3 miejscu (11,5% ogółu ludności członkami PCK, większość członków zrzeszona w kołach młodzieżowych), co do wydatków ze składek członkowskich — na pierwszym miejscu, przeszkolenia sanitarno-ratowniczego na 3 miejscu. Okręg pom. obok okr. śląsko-dąbrowskiego jest przodującym okręgiem.

Plan pracy wydz. sanitarno-opiekuńczego na r. 1948 przedstawiła szef tego Wydz. p. dr Kończycowa. Program pracy przewiduje rozszerzenie szkolenia sanitarnego, projektuje się zorganizowanie dwóch kursów sióstr pogotowia sanitarnego (jeden w Toruniu, jeden w Bydgoszczy), jeden kurs ratowniczo-sanitarny I stopnia, 10 II stopnia. 8 kursów higieny szkolnej, 7 przodownic wiejskich, 6 dla szoferów i drożników, 2 dla młodzieży i 8 dla młodych matek. Dalej rozwinie się pomoc doraźną przez organizowanie 18 nowych punktów sanitarno-drogowych, pogotowia ratunkowego, nastąpi rozbudowa stacji krwiodawczych, organizacja 11 nowych stacji wiejskich, rozszerzenie działalności ambulansu ruchomego. Jeśli chodzi o działalność opiekuńczą w dalszym ciągu przewiduje się prowadzenie izb opieki nad matką i dzieckiem w liczbie 10, izb dworcowych dla matek i dzieci w liczbie 6, punktów dożywiania dziatwy 12, utrzymanie domu wypoczynkowego w Ciechocinku i 2 kolonii letnich. Wobec braku lekarstw, ważnym zadaniem PCK okr. pomorskiego będzie prowadzenie akcji zbierania ziół leczniczych, pod kierownictwem mgr Plewako.

Z kolei p. Gnatkowski przedstawił plan akcji propagandowo-wychowawczej oraz akcji informacji i poszukiwań, a p. Armonajtis programu pracy wydziału finansowo-gospodarczego.

Po dyskusji nad programem pracy oficjalną część obrad zakończono.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Środa i czwartek godz. 19,30: Temperamenty.

POMORSKI DOM SZTUKI — Środa godz. 19: „Środa literacka" — prof. Makowiecki o Wyspiańskim. **Czwartek** o godz. 19,30: IV Koncert symfoniczny.

TEATRY ŚWIETLNE — **Pomorzanin:** Ludzie bez skrzydeł. **Orzeł:** Znak Zorro. **Wolność:** Historia jednego fraka. **Gryf:** Triumf doktora O'Connora. **Bałtyk:** Goal. **Polonia:** nieczynny.

DYŻUR APTEK. — Do 20 bm.: **Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11 (tel. 16-53) i **Przy Bielawach,** Al. 1 Maja 97 (tel. 23-61).

POGOTOWIE PRZECIWWENERYCZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska nr 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich) — czynne całą noc.

* **(a). Dnia 20 bm. o godz. 16 w sali ZZK** przy ul. Zygm. Augusta 20 odbędzie się uroczysty obchód gwiazdkowy połączony z „jasełkami". Wszystkie sieroty i półsieroty, które zostały zgłoszone i zapisane w Zarządzie Koła II ZZK w Bydgoszczy, proszone są o wzięcie udziału i punktualne stawiennictwo.

* (a) **Na Zw. b. Więźn. Polit.** złożył N. N. 1.000 zł. Pieniądze są do odebrania w sekretariacie redakcji.

* (a) **Na Tow. Przyj. Żołnierza** złożył w naszej redakcji N. N. 1000 zł. Pieniądze są do odebrania w sekretariacie redakcji.

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Czwartek, 18 grudnia 1947 r.

6,00 Progr. og.-polski. 9,00 Aud. dla szkół z Torunia. 9,15 Progr. lokalny z dnia. 10,40 Progr. og.-polski. 14,50 Kursy radiowe dla nauczycieli, aud. z Torunia. 15,00 Przegl. prasy pom. 15,10 Muzyka operowa z płyt. 15,30 Fragment powieści Sinclaire p. t. „Król węgiel". 15,45 d. c. Muzyki operowej z płyt. 15,55 Wiad. z Pomorza. 16,00 Progr. og.-polski. 18,15 Koncert życzeń. 18,45 Progr. og.-polski. 22,45 Konc. reklam. 23,00 Progr. og.-polski. 24,00 Zakończ. audycji.

Z APROWIZACJI

200 kg węgla

(a) Wydz. apr. m. Bydgoszczy komunikuje, że posiadacze kart opałowych mogą otrzymać po 200 kg węgla na kupon IV karty opałowej dołączając odc. 37 karty zaopatrz. I kat. prac. z listopada 47 od 17 do 20 bm. wg poniższych wyt.: na składzie Burzyński, Sienkiewicza 34 od nr. 971—1250, na pozostałych składach wszyscy, którzy dotychczas nie zrealizowali kuponu IV karty opałowej.

Inwentaryzacja towarów reglamentacyjnych

BYDGOSZCZ (jaw) W sali MRN odbyło się w dniu wczorajszym zebranie informacyjne kupców włączonych do sieci rozdzielczej artykułów reglamentowanych.

Obrady zagaił i słowo wstępne wygłosił nacz. Wydz. Apr. p. Dominik Stefaniak, oddając z kolei głos p. Piekarczykowi, delegatowi Urzędu Wojewódzkiego — Wydz. Aprowizacji, który zapoznał zebranych z instrukcją Min. Aprowizacji dotyczącą inwentaryzacji towarów podlegających dyspozycji Min. Aprow. w poszczególnych punktach rozdzielczych.

Mięso zostało, złodzieje zbiegli

BYDGOSZCZ (re). W ub. tygodniu funkcjonariusze komisariatu kolejowego MO w Bydgoszczy, zatrzymali dwóch osobników wiozących mięso wieprzowe, pochodzące z tajnego uboju. Osobnicy ci w czasie doprowadzania ich do posterunku zbiegli, pozostawiając rowery i mięso.

Jak stwierdzono, mięso to pochodzi z kradzieży dokonanej w nocy z 13 na 14 bm. na szkodę Michała Kaizera, zam. w Drzyskowicach pow. Żnin.

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136 Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (02150

Piekarnia
do odstąpienia w Gdańsku — Śródmieściu. Wiadomość Gdańsk, Królikarnia 21 m 1 (02313

Znaczki
pocztowe najmilszy prezent gwiazdkowy „Filatelia Bałtycka" Gdynia, Świętojańska 14. (02220

Bieliznę
damską poleca „Syrenka". Wytwórnia nagrodzona medalem na Targach Poznańskich. Łódź, Kościuszki 93, tel. 189-10. (01732

Biżuterię
srebrną: bransoletki, broszki, cygarniczki, spinki do mankietów, itp. poleca Wytwórnia biżuterii **W. Kruk**, Poznań 27 Grudnia 2 Sprzedaż hurtowa. (02090

Samochód półciężarowy
1½ tony „Guoi" motor 4-cylindrowy, w dobrym stanie, z dowodem rejestracyjnym sprzeda — Zarząd Miejski w Kcyni. (02308

GAZA
jedwabna w pierwszorzędnych gatunkach szwajcarskich, siatki druciane, szczotki do odsiewaczy i walcy, blachy dziurkowane i tarki stołowe, oraz inne przybory młyńskie poleca „Młynomontaż" Poznań św. Marcina 33. Telefon 24-11. (02108

Wszystko
dla sportów zimowych dostarcza: D/Sp. Jan Pujdak — Ska, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 02054

Restauracja — Kawiarnia „Esplanada"
z kompletnym urządzeniem, koncesją i prywatnym mieszkaniem sprzedam lub wydzierżawię. Toruń, Konopnickiej 4. (02334

Sprzedam
oszklone urządzenie sklepowe i regał. Bydgoszcz, Pomorska 5, m. 1. (1957

Motocykl DKW
200 ccm bardzo dobrym stanie sprzedam Gniewkowo, Kilińskiego 29. (1952

Samochód
nośność 2,5 tony, marki Skoda, stan bardzo dobry, rejestrowany, natychmiast sprzedam. — Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (02328

Dom
piętrowy, dwoma składami, milion zł, dużo innych sprzeda — „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 51/II. Telefon 33-16. (1961

Pianino
rejestrowane, w dobrym stanie sprzedam, — Bydgoszcz, Czarna Droga 15/3. (1962

NAJDOGODNIEJSZE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW ŚWIĄTECZNYCH w BYDGOSZCZY

ALUMINIOWE NACZYNIA
Maszynki do mięsa i chleba
Młynki do kawy
K. Stark, Al. 1 Maja 47

ARTYKUŁY SPORTOWE
„KA-DE-HA", 1 Maja 26

ARTYKUŁY DEKORACYJNE
„Dekora", 1 Maja 22

BŁAWATY — GALANTERIA
Edm. Treuchel, Długa 31

BŁAWATY — GALANTERIA
W. Wojciechowski, Jezuicka 5

BIELIZNA DAMSKA MĘSKA DZIECIĘCA POŚCIELOWA
KOŁDRY WATOWE I PUCHOWE
BŁAWATY WYPRAWY
J. PILACZYŃSKI i S-ka
ALEJE 1 MAJA 16

BŁAWATY — KONFEKCJA — GALANTERIA
St. Kilian, Długa 14

CIASTA — TORTY
„Cristal", 1 Maja 35

CUKIERNIA — KAWIARNIA
„Bałtyk", Długa 29, tel. 30-22

DROGERIA „CENTRUM" K. RUGE
Focha 8 (d. przy Pl. Teatralnym)
Perfumy — Wody kolońskie — Pudry — Kasety kosmetyczne — Ozdoby choinkowe

DOBRA KSIĄŻKA Sp. „Nauka"
1 Maja 5 Focha 2

MARIA HIRSZ-LANGEROWA ✦ AL. 1 MAJA 33
Wykwintna GALANTERIA - damska - męska BŁAWATY

KSIĄŻKI — NUTY ŻURNALE MÓD
N. GIERYN, Jagiellońska 2

FUTRA
F. JAWORSKI
DWORCOWA 35

GUMOWE WYROBY
E. Zientek i Ska, Długa 26

KOSMETYKI - PERFUMY
Ozdoby choinkowe
„Nowa Drogeria", W. Baumgart Al. 1 Maja 61 (róg Cieszkowskiego)

MISTRZ MALARSKI
Fr. Dąbrowski, Długa 58

NACZYNIA KUCHENNE NARZĘDZIA — OKUCIA
T. Przybylski, Dworcowa 12

PERFUMY — KASETY kosmet. — WODY kolońskie — PUDRY OZDOBY choinkowe
„STARA DROGERIA" St. Rynek 23

PRAKTYCZNE PODARKI
„KOMIS", 1 Maja 22

POMORSKA FABRYKA CZEKOLADY I CUKRÓW
Spółdz. Pracy, Sobieskiego 6

POM. SPÓŁDZIELNIA SKÓR
i Przyb. Szewsk. Hurt., Długa 56

ROBOTY RĘCZNE BIELIZNA — POŃCZOCHY
„Ornament", 1 Maja 11
Właśc. F. Raciniewski

SPRZEDAŻ ODPADKÓW SKÓRZANYCH
T. Kiliński, Długa 26. tel. 10-26

WEŁNY DAMSKIE i MĘSKIE
B. Gwiazdowski, Pl. Daszyńskiego 6

WYKW. KRAWIECTWO DAMSKIE I MĘSKIE
DOM MODY J. GUTOWSKI
1 Maja 35 (dawn. w Warszawie)

WEŁNY BIELSKIE
„Bławat", Podwale 15, tel. 1701

WÓZKI - ZABAWKI - WALIZY
„Nowy Bazar", 1 Maja 42

WEŁNY - JEDWABIE
Artykuły mody męskiej
J. STANKO I SYN, 1 Maja 42

ZAKOPIAŃSKIE WYROBY — ZABAWKI
„BIS", 1 Maja 53

ŻELAZO — OKUCIA MEBLOWE I BUDOWLANE
A. Bleja, Długa 50, tel. 18-15

WEŁNY BIELIZNA F. ZIĘTAK I SKA
ALEJE 1 MAJA 21

Biuro Ogłoszeń i Reklam PAP, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27 - Tel. 12-65 02258

Unieważniam
kartę RKU Kutno na nazwisko Urbański Stanisław, Kowalki, poczta Tychowo, pow. Białogard. 02342

Unieważniam
zagubioną kartę rejestracyjną RKU Starogard, Edwin Langer, pow. Tczew. (02344

Unieważniam
zagubioną kartę wydaną przez RKU — Łódź na nazwisko, Jan Motyl, Kowalki, poczta Tychowo, pow. Białogard. (02343

RÓŻNE

Najsłynniejszy
psychografolog MARTYNI darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. — Określi charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Według obliczeń kabalistyki. poda szczęśliwy numer losu loterii. Napisać pytania, datę urodzenia. Horoskop Radix całego życia, wysyłam za pobraniem, po nadesłaniu 100 zł zadatku. „Martyni" Kraków, skrytka pocztowa 475. (02298

Poszukujemy
dzierżawy garażu na pomieszczenie samochodu ciężarowego 12 m długości i 5 m szerokości. — Zgłoszenia: "Młyny Kentzera" pod Zarządem „Społem", Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 113. 02348

Pana
leg. nr 566 poste-restante proszę powtórnie napisać pod „Oryginalna" IKP Bydgoszcz. (02341

ZGUBY

Zginął pies
ostrowłosy terrier, biało-żółte łaty oddać za nagrodą. — Bydgoszcz, Toruńska 46. (1959

POSZUKIWANIA

Koledzy i żołnierze
powracający zza granicy znający los ppor. rez. Ludwika Przybyły z 1939 z Bydgoszczy, 61 pułk piechoty, plut. ppanc. proszeni są powiadomić żonę. — Ostatnio widziany Puszcza Kampinowska — Warszawa, Al. Przybyłowa, Jabłonowo — pom., Główna 80. 02329

MATRYMONIALNE

Kawaler
po trzydziestce, dobrze sytuowany ożeni się z panną posiadającą gospodarstwo rolne. Zgłoszenia z fotografią, warunkami kierować do IKP Toruń — „Rolnik". 02332

Majętna,
przystojna, elegancka poślubi kulturalnego po pięćdziesiątce, poważnym stanowisku. Oferty — IKP Bydgoszcz pod „1953". 1953

Córka rolnika,
lat 34, inteligentna, muzykalna, posiadająca 800.000 zł, z braku znajomości poślubi pana. (Wdowiec niewykluczony). Oferty IKP Bydgoszcz pod „380". (02327

Czytajcie „IKP"

WEŁNA WŁÓKNO SŁOMA 02125
LNIANA I KONOPNA
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
WEŁNA
Czesław Białecki
Uprawniona Agentura
CENTRALI KRAJOWYCH SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH
POZNAŃ, ul. Roosevelta 19 — Tel. 70-57
Oddział w BYDGOSZCZY, ul. Dworcowa 55 tel. 33-13
Biura czynne od 8 - 15-tej, w soboty od 8 - 13-tej

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Czwartek, dnia 18 grudnia 1947 roku.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.59 Sygnał czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Muzyka. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Muzyka ludowa. 13.15 Przegląd kulturalny. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.35 Śpiewajmy piosenki — audycja dla dzieci. 17.00 Muzyka dla wszystkich. 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy — Rozwój społeczny ludzkości. 18.45 Felieton R. St. Dobrowolskiego. 19.00 Z zagadnień świata pracy. 19.10 Audycja dla wojska. 19.40 Melodie świata. 19.59 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 Audycja TUR. 21.00 Słuchowisko. 21.45 Pieśni górnośląskie. 22.05 Koncert orkiestry tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka dawna. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji.

KUPNO

Kupuję srebro
złoto — brylanty — kryształy porcelanę przedmioty artystyczne. **W. Kruk**, Poznań, 27 Grudnia 2. (01990

Klej stolarski
tabliczkach kupuję, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42 (Nowy Komis). 02271

Dentystyczne
artykuły kupuje — sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (01737

Motor ropny
30 — 40 PS, dobrym stanie kupię. Odpowiedź pod „2330" do IKP Bydgoszcz. (02330

WOLNE POSADY

Do majątku
na Pomorzu Zachodnim potrzebna do dwojga osób, starsza gospodyni-kucharka, znająca warzywnictwo i chów. drobiu. Oferty z podaniem warunków do IKP Bydgoszcz pod „Zaufanie". 02320

Kierownika
magazynu z branży żelaznej i materiałów budowlanych oraz zbożowców dla pracy w terenie poszukuje „Społem" Oddział Rolniczy, Szczecin, Niedziałkowskiego 23. (02314

Chemik — mydlarz
lub mydlarz-majster poszukiwany. Pensja b. dobra plus mieszkanie. Zgłoszenie do „Par" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16 pod „40.000". (02347

Młodszy
czeladnik piekarski zaraz potrzebny. Dembicki, Świecie n/W. 1919

Cukiernik,
samodzielny, dobry fachowiec, znający również obsługę w lokalu może się zgłosić z podaniem warunków. Cukiernia - Kawiarnia Marciniak, Pleszew — Wlkp. 02324

Zarząd Wojew.
Oddziału Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy zatrudni inspektorów: uprawy tytoniu, ogrodnictwa i sadownictwa, oraz kontroli gospodarki finansowej.— Uposażenie w/g IV grupy. Oferty i bliższe szczegóły w sekretariacie — Bydgoszcz, Plac Kościeleckich 6. (02349

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam
zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kielce na nazwisko Musiał Roman, — Wielka Wieś, gmina Damnica, powiat Słupsk. (02310

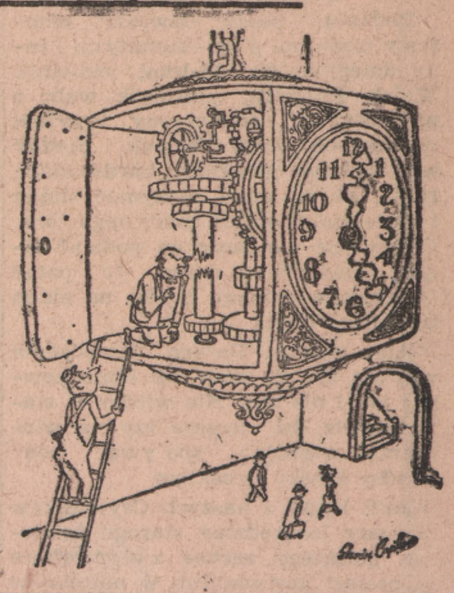
Unieważniam
zgubioną kartę wysiedleńczą, wydaną przez Urząd Repatriacyjny Sanok, na nazwisko Nebesio Dymitr, Gardno, Bałtycka 19. (02291

Unieważniam
skradzioną książkę wojskową, książkę tożsamości konia i inne dokumenty na nazwisko Nagrabski Jan, Nowy Świdwin, pow. Białogard. (02336

Unieważniam
zagubione wszelkie dokumenty, kartę RKU wydaną Bydgoszcz, leg. PPR, leg. Zw. Zaw., Konrad Górski, Bydgoszcz. (1955

Perfumy Wody kolońskie
FALKIEWICZA
najmilsze podarki
01979

HUMOR ZAGRANICZNY



Zdaje mi się, że znalazłem już uszkodzenie.
(Colliers).

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29. Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-10104